

Wiersz napisany przez aklamacje  
na bazie surowego korzenia  
albo na chybił trafił  
początkowo był dobry omen  
na niebie szybował bocian  
"oprócz błękitnego nieba  
nic mi więcej nie potrzeba"  
albo to:  
Niebo jest czyste jak soczewka  
przez które widać wyraziście  
gdzie są nieumyte okna.

Gdy przesunąłem się nieco  
by zająć lepszą pozycję horyzontalną  
tenże bocian stał na jednej nodze  
i klekotał długim dziobem  
bo na osiedlu przybyła kolejna żabka  
tych prawdziwie rechoczących  
jest coraz mniej.

Tam gdzie rosły lilie i bazie  
w czasie lunchu bzykały tłuste komary  
deweloper wysłał szuwary i bagna  
nie czas na dyskusję panelową.  
Kiedy żabę prześwietlono  
promieniami Alfa beta i gamma  
okazało się:  
że żaba nie jest zaczarowana  
o wizjonerstwie wieszczów i  
niektórych poetów  
lepiej nie mówić.  
Ostatecznie żabka wykonała  
wspaniały skok  
wylądowała tuż pod moim oknem  
wiele to może znaczyć.

O bocianach wiem tyle  
kiedy klekoczą  
będą miały małe  
podrzucą je w zawiniątkach  
przez komin  
lufcik  
cokolwiek  
do ludzi zatopionych w myślach

by nadać publiczny tryb istnienia.

Nie zajmuję się szaleństwami  
w wymiarze istotnym  
wiedza to choroba  
wszystko inne  
życie.

Tymczasem ropucha  
zameldowała się w mej piwnicy  
grunt to trzymać się nizinnych miejsc.  
Uwolnij zatem swój czas.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

---

Pulsar, dodano 30.03.2024 06:43

Dokument został wygenerowany przez [www.portal-pisarski.pl](http://www.portal-pisarski.pl).